PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 13 maja 1930 r. Nr. 108

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Frankfurter Ztg. 10.V. pisze z powodu wyborów do Sejmu śląskiego, że Związek Powstańców Śląskich wywiera teror na ludność, wobec czego swoboda wyborów jest mniejsza, niż np. na Węgrzech. Gdy interpelowano w tej sprawie wojewodę Grażyńskiego, odpowiedział krótko: nie pojmuję tego.

The Manchester Guardian 8.V. Koresp. z Berlina, donosząc, że wybory do Sejmu górnośląskiego odbędą się w niedzielę, pisze, że głównym kandydatem mniejszości niemieckich będzie Ulitz. Gdy Ulitz przemawiał na zebranu przedwyborczem zrzucono z galerji kilka krzeseł, jako protest przeciwko przemawianiu w języku niemieckim. Zebranie zostało zerwane, a manifestanci zmieszali się z przechodniami pod okiem policji, nie będąc przytem spostrzeżeni. Policja ograniczyła się tylko do zaaresztowania kilku osób, które prosiły o ochronę. Manifestanci są dawnymi legjonistami, którzy walczyli przeciwko Niemcom na Górnym Śląsku i występują we wszelkiego rodzaju imprezach patrjotycznych. Nietylko Niemcy cierpią — pisze koresp. — lecz również i ludność polska, rozbito bowiem w Pszczynie wiec grupy Korfantego, który był leaderem powstania na G. Śląsku, lecz obecnie jest za spokojnem współżyciem Niemców z Polakami i za autonomją G. Śląska. Wojewoda Grażyński ze względu na swój nacjonalizm jest ogromnie niepopularny na G. Śląsku. Rzecz charakterystyczna, że manifestanci wznosili okrzyki na jego cześć, śpiewając „Rotę", — hymn nienawiści do Niemiec.

Hufvudstadsbladet 9.V. donosi z Berlina, że w wyborach na Śląsku polskim teroryści uniemożliwiali zgromadzenia niemieckie, a w Katowicach zerwali jedno zebranie, przyczem policja zachowywała się biernie.

Viitorul 8.V. ocenia położenie polityczne w Polsce jako w dalszym ciągu niewyjaśnione. Rezolucja opozycyjnych stronnictw lewicy i środka oraz połączenie się w jeden blok stronnictw włościańskich świadczy, że daleko jest do kompromisu z sejmem. Rezolucja stronnictw włościańskich żąda likwidacji obecnego systemu rządzenia, uważając go za przyczynę przesilenia gospodarczego. Ta rezolucja oraz połączenie się stronnictw, które dotychczas nawzajem się zwalczały, stanowi poważne wydarzenie w Polsce wobec tego, że chłopi stanowią tu 65 proc. wyborców. Przesilenie gospodarcze istotnie dotknęło rolników, co też ułatwia agitację przeciwrządową wśród nich; może ona osiągnąć znaczne wyniki bez wielkiego wysiłku. Prócz chłopów także drobni przemysłowcy, rzemieślnicy i robotnicy odczuwają ciężar przesilenia i liczą na zwycięstwo opozycji. Rząd jednak, opierający się na warstwach mieszczańskich inteligencji, urzędnikach, wielkich przemysłowcach i byłych legjonistach, liczy na to, że warunki zmienią się na jego korzyść, kiedy w miesiącach letnich nastąpi poprawa w życiu gospodarczem według zapowiedzi ministrów Matuszewskiego i Kwiatkowskiego, a przytem, przeprowadzając zmianę systemu wyborów, może go rząd przystosować do swoich interesów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZBROJENIA MORSKIE. FRANCJA A WŁOCHY. PRZEMÓWIENIE GRANDI'EGO.

La Tribuna i inne dzienniki włoskie z 10.V. podają pełny tekst przemówienia min. Grandi'ego o polityce zagranicznej Włoch.

Cała prasa francuska z 10.V. zamieszcza w obszernych streszczeniach przemówienie Grandi'ego na temat konferencji londyńskiej i stosunków włosko-francuskich.

Le Quotidien 11.V. poświęca artykuł przemówieniu Grandi'ego, w którym zaznacza, iż Francja z za-

dowoleniem przyjmuje oświadczenie włoskiego ministra, iż Włochy, pragnąc współpracy z Francją, są zarazem jednym z najwierniejszych członków Ligi Nar.; Francja z uznaniem również odnosi się do akcji Włoch, zmierzającej do usunięcia różnic między zwycięzcami, a zwyciężonymi. Francja nie może jednak zaaprobować ustępu z przemówienia Grandi'ego odnośnie spraw morskich i całokształtu dyplomacji faszystowskiej. Grandi dał nową definicję parytetu morskiego, czyniąc z niego regułę „moralności międzynarodowej". Osiągnięcie parytetu, którego następstwem miałoby być kontynuowanie polityki pokoju — uważa dziennik za zasadę, zaczerpniętą z przepisów sportowych, nie nadaje się ona jednak do stosowania w polityce. Francja ku pokojowi chce iść innemi drogami, niż te, jakie Włochom wytknął Grandi.

L'Action Française 11.V. we wstępie artykułu, poświęconego przemowie Grandi'ego — podkreśla, wypowiedziane przez niego zdanie, iż traktaty nie są wieczne, a winny być z poczuciem sprawiedliwości przystosowanie do okoliczności. Takie przystosowywawanie traktatów, zdaniem dziennika, nie przysporzyłoby Włochom korzyści, musiałyby one bowiem utracić wiele ze swych zdobyczy.

W d. c. dziennik zaznacza, iż jedyną konsekwencją wniosków Grandi'ego w sprawie parytetu winno być proklamowanie dążenia do parytetu choćby z Anglją; teoretycznie żądanie takie niczem nie różni się od wysuwania równości z Francją.

Le Petit Parisien 10.V. zamieszcza w depeszy z Rzymu streszczenie przemówienia deput. del Croix, wygłoszonego w parlamencie włoskim na temat stosunków francusko - włoskich. W streszczeniu tem dziennik uwypukla uznanie, z jakiem del Croix odniósł się do delegacji włoskiej na konferencję londyńską, oraz ten moment z przemówienia, w którym zestawiono wizytę okrętów niemieckich w portach włoskich z pobytem okrętów francuskich w Jugosławji oraz stwierdzenie, iż granica Brenneru zabezpiecza Włochy przed Francją.

Dziennik nadmienia, iż przemówienie powyższe daje wyraz oficjalnym poglądom rządu włoskiego.

L'Humanité 11.V., omawiając przemówienie Grandi'ego, twierdzi, iż spowodowało ono nowe naprężenie włosko - francuskich stosunków. Zdaniem dziennika, kontrowersje między temi dwoma krajami sprowadzają się do kolizyj między ich imperjalistycznemi interesami odnośnie polityki kolonjalnej.

L'Action Française 9.V., wyraża pogląd, iż przełożenie terminu zwołania komisji rozbrojeniowej na listopad spowodowane jest zbrojeniami niemieckiemi, w stosunku do których Liga Nar. nie może się zdeklarować.

Odkładając termin obrad komisji, Liga Nar. pragnie zyskać na czasie i odpowiednio ustosunkować się do niemieckiego budżetu wojennego.

Gazette de Lausanne 11.V. zaznacza, iż Francja zachowuje całkowity umiar i spokój wobec włoskich zbrojeń, które zbiegają się ze zbrojeniami niemieckiemi i stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Morning Post 10.V. Koresp. z Paryża pisze, że po rozmowie Brianda z Hendersonem zapanował tutaj nastrój pesymistyczny, ponieważ przypuszczają, że sprawa ograniczenia zbrojeń pomiędzy Francją i Włochami utknęła na martwym punkcie. Koła oficjalne odnoszą wrażenie, że sytuacja obecna przedstawia minimalne szanse dojścia do porozumienia z Włochami. Opinja francuska jest zdania, że program morski Włoch stanowi poważną przeszkodę do podjęcia rokowań.

The Chicago Daily Tribune 10.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że oczekują tu długiej i zaciętej walki pomiędzy zwolennikami powiększenia amerykańskiej floty wojennej w ramach paktu londyńskiego, a pacyfistami, którzy są za ograniczeniem rozbudowy floty. Na czele pierwszej grupy stoi sen. Britten; według jego planów wojenna flota amerykańska winna być powiększona o 240.000 tonn w ciągu lat 8. Koszta budowy nowych okrętów mają wynosić 500 milj. dol. Na czele opozycji stoi członek kongresu Burton French, który uważa, że powiększenie zbrojnej siły morskiej Ameryki więcej niż o jedną trzecią, jest rzeczą zbyteczną.

ABC 8.V. wyraża wątpliwość co do ratyfikowania umowy morskiej Stanów Zjednoczonych z Anglją i Japonją przez senat Stanów Zjednoczonych. Przeciw układowi są demokraci i część republikanów, którzy uważają, że układ pociąga za sobą wielkie wydatki na rozbudowę floty celem zrównania jej z angielską, a wydatki te mogą jeszcze znacznie wzrosnąć, gdyż— w razie zwiększenia floty francuskiej i włoskiej Anglja będzie zwiększała swoją, żeby utrzymać „two powers standard", a to będzie zmuszało Stany Zjednoczone do nowych wydatków. Pozatem istnieje grupa senatorów, którzy pragną potęgi państwa, a więc nie chcą uzależniać Stanów Zjednoczonych od stosunków w Europie; grupa ta potępia zarówno uznanie Ligi Narodów, Trybunał Haski, Locarno i t. d. Inna grupa senatorów zwalcza układ dlatego, że przyznaje on Japonji 70 proc. tonażu Stanów Zjednoczonych a stosunek ten ma się w r. 1936 zmienić na jeszcze bardziej niekorzystny dla Stanów Zjednoczonych.

ABC 7.V. w związku z powiększeniem floty włoskiej twierdzi, że obok ambicji narodowej jeszcze większą podstawa dla Włoch jest istotna potrzeba, gdyż Włochy szukają możliwości ekspansji dla swego nadmiaru ludności. Anglja żywi swoich bezrobotnych dzięki wielkiemu handlowi z kolonjami, Belgja ma kolonje 80 razy większe od metropolji, a Niemcy i Włochy starają się dorównać siłą Francji, która jest sprzymierzona z Jugosławją, posiadającą bardzo dobre porty pod względem strategicznym, podczas gdy włoskie są mierne. Ponadto Włochy nie mogą blokować Francji posiadającej wyjście na Atlantyk, podczas gdy Francja może odciąć Włochy od morza, które dla nich jest podstawą życia. Możliwości wojny więc ciągle istnieją, wszelako wojna między Włochami i Francją jest prawie wyłączona a w razie przyłączenia się Anglji do jednego z tych państw niema mowy o równości sił.

FRANCJA A NIEMCY.

Le Temps 8.V. wobec wznowienia konferencji francusko - niemieckiej w sprawie Saary, zaznacza, iż

niemieccy politycy z kwestji Saary chcą uczynić atut swój w walkach wewnętrznych Niemiec a przeto usiłują kwestję tę włączyć do całokształtu planu reparacyjnego. Francja jednakże strzegła swych interesów, wyłączając sprawę Saary, dotyczącą wyłącznie stosunków między nią a Niemcami — z kompleksu spraw, omawianych w Hadze. Francja, rozpoczynając rokowania z Niemcami w sprawie Saary, dała dowód, iż pragnie zapoczątkować współpracę gospodarczą niemiecko - francuską; jeśli jednak sama ta zasada współpracy jest przez jedną ze stron pomijana — rokowania w sprawie Saary stają się bezcelowe i bezprzedmiotowe. Należy pamiętać, iż stroną proszącą są w tym wypadku Niemcy; Francja, opierając się na postanowieniach Traktatu Wersalskiego, nie ma powodu zmieniać dotychczasowego stanu rzeczy. Dziennik dodaje, iż opinja niemiecka pociesza się nadzieją, iż plebiscyt w r. 1935 będzie zwycięstwem Niemiec, co jest jednak nader problematyczne wobec faktu, iż statut autonomiczny przysparza Zagłębiu Saary wiele korzyści. W zakończeniu dziennik podnosi, iż „czas pracuje dla Francji", Francja nie ma więc powodu, nie stwarzając podwalin pod współpracę francusko - niemiecką, ponosić jakichkolwiek ofiar na rzecz Niemiec w sprawie Zagłębia Saary.

Le Quotidien 10.V. pisze, iż ratyfikacja planu Younga przez wszystkich sygnatarjuszów stawia kwestję likwidacji wojny w płaszczyźnie rzeczywistości. Zwracając się do nacjonalistów francuskich, dziennik zaznacza, że i ci „hyperpatrjoci" powinni zrozumieć, iż ewakuacja Nadrenji, która dziś jest traktowana jako ustępstwo ze strony Francji — za pięć lat byłaby normalną konsekwencją przepisów Traktatu Wersalskiego; w ciągu pięciu lat zaś żadne zasadnicze zmiany nie są możliwe.

Journal des Débats 9.V., analizując dokładnie budżet wojenny Niemiec, dochodzi do wniosku, iż zbrojenia niemieckie zakrojone są na niezwykle wielką miarę. W zakończeniu dziennik stawia pytanie: „Do czego przygotowuje się Reichswehra, mająca mieć wyłącznie funkcje utrzymania porządku i policji granicznej i do czego służą poszczególne komisje Ligi Nar., jeśli nie starają się wyjaśnić charakteru zbrojeń niemieckich?"

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Morning Post 10.V. pisze w art. wst., że międzynarodówka komunistyczna powzięła bardzo ważną decyzję, przenosząc główną kwaterę propagandy z Berlina do Londynu. Decyzja ta jest kłopotliwa dla Sokolnikowa, ponieważ utrudnia ona jego rokowania z Hedersonem. W dalszym ciągu artykułu autor wyjaśnia zależność rządu sowieckiego od trzeciej Międzynarodówki. Przeniesienie głównej kwatery propagandy komunistycznej z Berlina do Londynu zostało podyktowane następującemi względami: Po pierwsze Niemcy potrafią zdecydowanie bronić swego porządku wewnętrznego przed anarchją komunistyczną, mimo, iż popierają bolszewików jako przeciwwagę Europy Zachodniej, a po drugie głównym celem bolszewików jest Anglja a nie Niemcy i dlatego wygodniej im jest być w Londynie. Nie odważyli się oni przenieść swego centrum do Londynu przy rządach konserwatywnych, a uczynili to przy rządach socjalistycznych, uważając obecnie Anglję za bezpieczny teren dla swej działalności. Autor wątpi, by rząd obecny był zdolny zająć wobec tej sprawy należne stanowisko.

Deutsche Allg. Ztg. 11.V. Jerzy Cleinow omawia stosunki niemiecko - sowieckie, i podkreśla, że dopóki istnieje wspólna platforma, jaką jest izolacja Rosji i Niemiec, niebezpieczeństwo zmiany stosunków między obu państwami nie jest wielkie, mimo iż Rosja nie wyrzekła się swego planu wywołania rewolucji światowej i pracuje nadal w tym kierunku nawet kosztem Niemiec.

Autor dalej podnosi, że Sowiety niechętnie odnoszą się do niemieckich ataków na traktat wersalski, albowiem w razie jego rewizji nastąpiłoby zbliżenie Niemiec do państw romańskich i Sowiety straciłyby sprzymierzeńca. Nie można brać za złe bolszewikom, że tak interpretują stosunek swój do Niemiec, ale następstwem tego musi być bronienie się przed planami bolszewickiemi w stosunku do Niemiec. W d. c. autor podkreśla, iż w praktyce został wyłączony par. 5 traktatu Rapalskiego z powodu wewnętrznego i zewnętrznego kursu polityki Stalina już od trzech lat. W ten sposób wrogie nastawienie polityki bolszewików w stosunku do Niemiec wzmacnia się przez stan stosunków gospodarczych. Nie może się więc rząd sowiecki dziwić, że w Niemczech podnoszą się coraz częściej głosy o bezwartościowości traktatu Rapalskiego.

Autor wzywa rząd niemiecki do żądania od Rosji wykonania traktatu i otwarcia drogi dla handlu niemieckiego.

ANGLJA A EGIPT.

The Daily Herald 9.V. w art. wst. wyraża żal z tego powodu, że rokowania z Egiptem zakończyły się niepowodzeniem. Pomyślne bowiem zakończenie rokowań byłoby z pożytkiem dla obydwu krajów. „Ci ślepi patrjoci, — pisze autor — którzy wyrażają zadowolenie z niepomyślnego rezultatu, są bardziej nierozsądni, niż tego pragną".

Mimo jednak niepowodzenia — pisze w d. c. dziennik — rokowania te mają tę dobrą stronę, że nauczyły obie strony szanować i rozumieć się wzajemnie. Oświadczenie Nahas Paszy, że oba rządy mimo, że nie zdołały zawrzeć traktatu utrwaliły przyjaźń, nie jest pustym frazesem. Autor spodziewa się, że porozumienie zostanie osiągnięte, gdyż droga doń jest otwarta.

The Times 9.V., omawiając w art. wst. fiasco rokowań anglo - egipskich, podkreśla, że przyczyną niepowodzenia są zbyt wygórowane żądania delegacji egipskiej, która sądziła, że Henderson pójdzie dalej w ustępstwach niż jego poprzednicy. Nahas Pasza żądał, by umowa z roku 1899 została zrewidowana pod każdym względem w ciągu roku. Te i podobne żądania zmierzały do wprowadzenia zupełnej suwerenności egipskiej w Sudanie, która załamała się tak tragicznie podczas rewolty Mahdistów. Autor zaznacza, że, sądząc z głosów prasy arabskiej, niepowodzenie rokowań zostało ocenione ujemnie przez opinję egipską. Stanowisko Anglji w sprawie egipskiej pozostaje niezmienne i że utrzymane będzie statut quo co do bezpieczeństwa imperjalnych dróg komunikacyjnych, obrony Egiptu przed inwazją zagraniczną, ochrony in-

teresów zagranicznych w Egipcie oraz zarządu Sudanu. Autor wyraża przekonanie, że Wafdziści z biegiem czasu w miarę doświadczenia potrafią uzgodnić ambicje narodowe z rzeczywistością polityczną.

The Manchester Guardian 9.V., omawiając w art. wst. fiasco rokowań anglo - egipskich, wyraża zdziwienie z tego powodu, że kwestja Sudanu weszła pod ostatnie rokowania w takiej formie, że uniemożliwiła podpisanie traktatu. Zdaniem autora, Nahas Pasza spowodował komplikację stosunków anglo - egipskich przez podniesienie kwestji Sudanu w sposób nie praktykowany dotąd w rokowaniach. Autor przyznaje, że w Sudanie istnieje condominium anglo - egipskie od roku 1899 zagwarantowane traktatem i dlatego jest rzeczą niemożiiwą, by Anglja mogła żądać kiedykolwiek od Egiptu wyrzeczenia się Sudanu. Tak samo Anglja nie może wyrzec się swych praw w Sudanie, tembardziej, że posiada tam poważne interesy oraz ma zobowiązanie wobec ludności sudańskiej. Co się tyczy propozycji egipskiej, by porozumienie anglo-egipskie z roku 1899 stało się objektem arbitrażu Ligi Nar., autor oświadcza, że przez tego rodzaju procedurę Anglja nic nie straci a Egipt nic nie zyska.

The Daily Mail 9.V. wyraża zadowolenie w art. wst. z powodu zerwania rokowań anglo - egipskich, a to ponieważ nie udało się nacjonalistom egipskim osiągnąć nowych ustępstw od brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

The Daily News 9.V. podkreśla z zadowoleniem w art. wst., iż Anglja utrzymała swe stanowisko w Sudanie, nie ulegając zbyt wygórowanym żądaniom ze strony Egiptu.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Stockholms Dagblad 10.V. zamieszcza sprawozdanie roczne z obrotów handlowych, dokonanych przy pomocy szwedzko - polskiej izby handlowej, stwierdzając, że wyniki z pierwszego roku działalności są cenne.

Aftenposten 9.V. w art. wst. porównywa propagandę socjalistyczną w Norwegji z propagandą w innych państwach, zwłaszcza w Niemczech, stwierdzając, że nigdzie socjalizm o kierunku komunistycznym nie ma tyle swobody działania, co w Norwegji. W Niemczech ustawa usuwa z urzędu ludzi, podejrzanych o działanie przeciw ustrojowi państwa, a w Norwegji profesorowie, księża, sędziowie występują jawnie, jako komunizujący socjaliści, dążący do rewolucji i pozostają nadal na swych stanowiskach.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 8.V. w art. wst. przedstawia program gospodarczy stronnictwa liberałów (będących w opozycji), przeciwstawiając go polityce obecnego rządu; liberali zarzucają rządowi, że w obecnym okresie międzynarodowego przesilenia gospodarczego nie robi nic w celu złagodzenia jego ujemnych objawów; działalność rządu cechuje — zdaniem liberałów — brak doświadczenia i planu działania.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Times 10.V., omawiając w dłuższym art. wst. rokowania sowiecko - chińskie, jakie mają rozpocząć się w Moskwie w sprawie kolei wschodnio - chińskiej, podkreśla rozbieżność w ujmowaniu kwestji przez strony traktujące. Rząd nankiński wysuwa zasadę oceny wartości kolei wschodnio - chińskiej wg. jej obecnej rzeczywistości, natomiast Sowiety nalegają na włączenie do oceny kosztów budowy oraz sum, jakie rząd cesarski wydał na pokrycie deficytów pierwszych lat eksploatacji tej drogi. Autor zwraca uwagę na brak konsekwencji ze strony rządu sowieckiego, który nie uznaje długów carskich, a domaga się należności rządowi carskiemu.

Hufvudstadsbladet 3.V. zamieszcza wiadomość o targach poznańskich, w której opisuje udział Finlandji, zaznaczając, jakie obce państwa biorą udział w targach.

La Tribuna 7.V. w art. wst. twierdzi, że rząd angielski ponosi winę za rozwój wypadków w Indjach, gdyż wskutek swego liberalizmu, szkodliwego dla narodu, nie odważa się na okazanie siły. Dziennik przeciwstawia liberalizmowi, jako czynnikowi destrukcyjnemu, — nacjonalizm włoski, wydobywający siły żywotne z narodu.

Prawda 8.V. podaje, iż w okolicach Piotrkowa robotnicy fabryki „Wojciechów" zawładnęli przemocą pociągiem osobowym i udali się do Piotrkowa, domagając się wypłacenia zasiłków. Policja zmusiła robotników do opuszczenia miasta.

Prawda 8.V. podaje, iż w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczął się protestacyjny strajk 2.000 tysięcy górników, skierowany przeciwko nowemu regulaminowi pracy.

Izwiestja 10.V. podają, iż delegacja chińska do rokowań z ZSRR przybyła do Moskwy. Na czele delegacji pozostaje prezes zarządu kolei wschodnio-chińskiej Mo-De-Guj.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Allg. Ztg. 10.V. Wehretat und Wirtschaft.

Deutsche Tageszeitung 10.V. Min. M. Schiele: Die Lösung des Roggenproblems.

Münchner N. Nachrichten 10.V. Reichsgesandschaft und Reichsreform. — *11.V.* Schobers Reisebilanz.

Neue Freie Presse 10.V. A. de Monzie: Osterreich und die europäische Demokratie.

Molot 30.IV. Podpalacze wojny przy pracy (art. o zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie).

Drukarnia KADRA, Długa 50